

Reebok ZigWild Trail2 - TEST

Muszę przyznać, że gdy firma Reebok wprowadzała w Polsce innowacyjne buty z podeszwą ZigTech, moje podejście do nich było jak do jeża – znaczy się, ostrożne...

Zygzakowata podeszwa, śmiały design i także samo zastosowane połączenie kolorów, były jak dla mnie chyba zbyt... awangardowym pomysłem.



Charakterystyczny kształt podeszwy ZigTech

Podczas gdy kolejne firmy prześcigają się w coraz bardziej „odchudzonych” modelach butów biegowych, Reebok jakby na przekór podąża bardzo krętą drogą do odbiorcy, żeby nie powiedzieć, iż lawiruje wśród innych „zygzakiem”.

Gdy jednak nadarzyła się okazja przetestowania jednego z nowych modeli Reeboka, wiedziony zarówno ciekawością jak i sceptycyzmem, postanowiłem stawić czoło wyzwaniu, by zderzyć ze sobą swój konserwatyzm z nową rzeczywistością.

Cieszy mnie, że do testów otrzymałem stworzone z myślą o wędrownikach po bezdrożach, trailową wersję flagowego buta Reeboka - Zig Wild Trail2. Muszę przyznać, że przeznaczenie na „dzikie szlaki” bardziej pasuje mi do wizerunku tych butów, niż porównania do „rasowej wyścigówki”.

Pierwsze wrażenie

Po rozpakowaniu pudełka czekała mnie pierwsza niespodzianka. Mimo, iż znałem kolorystyczne wersje tego modelu, nie wiedziałem jakie buty do mnie trafią. Obawiałem się trochę, aby nie okazały się aż zbyt awangardowe.... Dostępne są zarówno w jaskrawych jak i bardziej stonowanych barwach, więc jest w czym wybierać zarówno dla tych bardziej odważnych jak i tych mniej lubiących się wyróżniać z „tłumu”.



Jeśli chodzi o wybór kolorystyczny tego modelu, to jest w czym wybierać...

Po rozpakowaniu okazało się jednak, iż zawartość pudełka skrywa buty o bardzo stonowanym, szaro-czarnym kolorze z bardzo kontrastującymi różowymi sznurówkami oraz takąż samą „neonową” podeszwą.



Kolor wg producenta: gravel/vitamin c/black/white – cokolwiek to znaczy...

Jak na faceta przystało, a ten jak powszechnie wiadomo rozróżnia tylko trzy kolory (z których wymienię tylko „fajny” – resztę i tak by mi ocenzurowano), to połączenie czarnego z „neonową” odmianą pomarańczowego jest dla mnie na tyle do przyjęcia, iż zakwalifikuję te buty do pierwszej z wymienionych kategorii ☺



Oprócz kontrastujących kolorów, w oczy rzuca się ich bardzo odważny wygląd, powiedziałbym nawet - drapieżny ☺. Podczas pierwszej wizualnej oceny, uwagę zwraca przede wszystkim wielkość buta. Wrażenie to potęguje dodatkowo masywna i zarazem wysoka podeszwa, wychodząca nieco poza piętę. Wygląda to jak swoisty rodzaj hamulca, który może okazać się szczególnie przydatny przy karkołomnych zbiegach ☺.



Do niej przytwierdzona jest gumowa warstwa z charakterystycznym zygzakowatym bieżnikiem, który sprawia wrażenie małej gąsienicowej „glebogryzarki”. Uzupełnienie karbowanej podeszwy zewnętrznej stanowią małe gumowe wypustki, zapewne mające na celu zwiększenie przyczepności podczas biegu w grząskim terenie. Elastyczne rowki w przedniej części podeszwy zapewnić mają sprężystość podczas lądowania i odbicia.



But charakteryzuje się dużą sztywnością. Nie ma tutaj opcji wyginania buta na wszystkie strony czy też zwijania go w rulon. To nie ten rodzaj „podwozia” ☺

Starannie wykonana jest również masywna cholewka, której bezzwowa konstrukcja ma w znacznym stopniu ograniczyć ryzyko powstawania otarć. Wszystkie szwy zostały całkowicie wyeliminowane lub osłonięte zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz buta. Jest nadzwyczaj gładkim, wręcz „wydepilowanym” butem, którego zewnętrzna powierzchnia sprawia wrażenie bardzo mocnej, odpornej zarówno na zmarznięty śnieg jak też kamienie czy ostre gałęzie. Pomarańczowe sznurówki wpisują się dobrze w estetykę buta i sprawiają nie mniejsze wrażenie niż cała reszta.



Język buta wykonany jest z przewiewnej siateczki zapewniającej doskonałą wentylację. Kilkuwarstwowy, nieprzezroczysty mesh, którym pokryty jest wierzch butów zapewnia im całkiem dobrą wodoodporność (nie mylić z nieprzemakalnością ☺).

Na pierwszy rzut oka ocenić można, że to buty na chłodniejsze dni, a zima nie będzie im straszna.



Wkładka, aby nie odstawać od reszty także jest gruba, miękka i komfortowa. Specjalna pianka „zapamiętuje” kształt stopy przez co doskonale dopasowuje się do jej kształtu zapewniając stabilne podparcie pięty, co jest nie bez znaczenia w terenie.

Wszystkie te elementy poskładane w całość sprawiają, że but zaliczyć można bardziej do limuzyn, niż do wyścigówek. Zresztą, nie do tego ostatniego celu zostały one stworzone.

Buty te, choć nie należą do najlżejszych modeli terenowych w jakich biegałem, (waga 350g/roz. 44 – sam zważyłem dla pewności) zaliczyłbym do kategorii butów wagi średniej.

To zachęca raczej do spokojniejszego biegania oraz dłuższych wybiegań w terenie niż do żwawych przebieżek.

Dzięki jednak wykorzystaniu technologii ZigNano, czyli niskoprofilowej podeszwy ZigTech, można „wydusić” z nich bardziej dynamiczne tempo, choć to jak wiadomo, dla każdego jest pojęciem dość względnym.

Oferują wiele ciekawych rozwiązań, zapewniając równowagę pomiędzy optymalnym wykorzystaniem energii, a amortyzacją, ochroną przed urazami oraz chłodem.

Czas na sprawdzian w terenie.

Po założeniu butów, moje pierwsze odczucie to duży komfort, czyli miękko, ciepło i wygodnie.



Jako, że nie należę do przedziału biegaczy kategorii „ciężkiej”, a na co dzień używam bardziej minimalistycznych rozwiązań, model ten urzekł mnie wręcz doskonałą amortyzacją, którą porównałbym do przesiadki z wozu drabiniastego do resorowanej bryczki ☺.

Wniosek - model ten z pewnością świetnie sprawdzi się także dla biegaczy o większej masie, co nie wyklucza i tych użytkowników, którzy lubią miękkie zawieszenie.

Dość sztywna konstrukcja sprawia, że co prawda „nie czujemy” aż tak dobrze szlaku pod nogami, za to stopy są świetnie chronione, a przypadkowe spotkanie z kamieniem lub korzeniem uchodzi nam w zasadzie bezkarnie...



Żwir, korzenie czy szyszki nie robiły większego wrażenia dla stóp przy nastąpieniu na nie.

Mimo jesieni i chłodniejszych już dni, są butami bardzo ciepłymi i zapewne sprawdzą się także w niskich, zimowych temperaturach. Może okazać się to jednak nieco kłopotliwe wraz ze wzrostem temperatury, gdyż wtedy zapewne muszą ustąpić butom lżejszym i ze zwiększoną wentylacją. Wszak z butami tak samo jak z oponami - są zimowe, letnie iwielosezonowe. Choć z tymi ostatnimi to uważam, że "Jeżeli coś jest do wszystkiego, to jest do niczego".



Buty poddałem surowym testom obejmującym głównie biegi w zróżnicowanym terenie.

Dzięki zastosowaniu wspomnianej już technologii ZigNano, czyli niskoprofilowej podeszwy ZigTech, sprawdziły się dobrze zarówno w bardziej wymagającym terenie, jak i na asfalcie czy leśnych i parkowych ścieżkach. Według zapewnień firmy Reebok, buty te bardzo dobrze sprawdzą się w bieganiu po śniegu. Niestety, na ten jeszcze przyjdzie trochę poczekać, choć patrząc na zastosowany bieżnik powinny „dać radę”!



Wielokrotnie spotkałem się z negatywnymi opiniami, iż w podeszwie ZigTech bardzo często klinują się kamienie czy też szyszki. Być może dotyczy to innych modeli, w których jest ona nieco inaczej skonstruowana. Jednak w testowanym modelu Zig Wild Trail2 podeszwa jest tak uformowana, że żaden kamień czy szyszka w nich nie utknie. Taki rodzaj podeszwy „samoczyszczącej” (oczywiście nie licząc błota, gdyż to jak wiadomo wciśnie się wszędzie)



Blisko 200 kilometrowy przebieg nie pozostawił na nich prawie śladu zużycia. Wszelkie zabrudzenia ze względu zarówno na ich kolor jak i gładką powierzchnię cholewki, można łatwo przetrzeć wilgotną szmatką lub gąbką i są jak nowe! Zadziwiająco dobrze trzymają się małe wypustki na podeszwie ale zawdzięczają to zapewne stosunkowo małym kontaktem z twardym podłożem.



Podsumowanie

Reeboki Zig Wild Trail2 są wręcz zaprzeczeniem tak modnego ostatnio naturalnego biegania, niemniej, przeciwnieństwem bardzo komfortowym... Dobrze sprawdzają się zarówno na spokojne wybiegania po leśnych i parkowych ścieżkach jak i w trudniejszym terenie, gdy przyjdzie udowodnić swój bardziej „agresywny” charakter.

Nie zgadzam się z opinią, iż są zbyt ciężkie, nie dają sobie rady w trudnym terenie i nie da się w nich biegać szybko. Trudno sprecyzować co rozumiemy pod pojęciem ciężkie, trudny teren czy też szybkość? Ciężkie, to mogą być np. gumofilce, które co prawda doskonale sprawdzają się w naprawdę trudnym terenie ale ich „żwawość” pozostawia dużo do życzenia. Trzeba umieć znaleźć kompromis pomiędzy oczekiwaniami, a tym co realnie możemy otrzymać od danego modelu buta. Wystawianie opinii jedynie na podstawie oceny wizualnej zazwyczaj się nie sprawdza i mija się z prawdą.

Choć dla mnie nie będzie to but startowy, niemniej jednak mimo początkowej niepewności i dystansu, po próbach w terenie poleciłbym go jako doskonały but treningowy na sezon jesienno-zimowy.

Reebok ZigWild Trail2 wypadł pozytywnie we wszystkich testach, którym je poddałem i z całą szczerością zarekomendowałbym je tym, którym but ten się podoba, lecz wciąż wahają się z wyborem.

W mojej „stajni” butów terenowych zajmą na pewno miejsce na górnej półce, na tyle jednak wysoko aby zawsze mieć je „pod ręką” ☺

Dane podane przez Producenta:

Przeznaczenie: but treningowy

Nawierzchnia: las, park, ulica

Cechy biomechaniczne: biegacze o stopach neutralnych

Masa ciała: od średniej do wysokiej

